

ŁÓDŹ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.**Dziś Premjera!****Niebywałe arcydzieło!**

„Zbrodnie w Armenji“

czyli

„Rzeź ormian w 1915 r.“

i przygody pięknej angielskiej.

Niezwykłe dziejowy dramat w 10 aktach, 3000 metr., osnuty na tle autentycznych wydarzeń.

Piękna angielska **miss GRAHAM** i ormianka **AURORA MARDIGANIAN**, które przeżywały te chwile barbarzyństwa, niby anioły sprawiedliwej pomsty, grają role główne w tym dramacie.

Patrząc na obraz ten widz zatracą pojęcie rzeczywistości, wychodzi odurzony nawałem wrażeń. W Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie obraz ten ujrzał światło dzienne, stwierdzono fakt, że większość publiczności powracała parę razy, aby wrażenia te uporządkować.

Między osobami działającymi słynni:

Mahomed, sułtan turecki,

Hrabia v. Wangenheim, ambas. Niemiec.

Enver Pasza, minister wojny,

Wicehrabia Bryce, delegat angielski.

Henryk Morgenthau, amb. St. Zjednocz.,

Taalat Bey, min. spr. wewn.

Ilustracja muzyczna Orkiestry symfonicznej pod dyr. p. **M. Chwata**.

Kijem i nabajką.

Dzień 1 maja nie wypadł w tym roku tak silnie i uroczysto, jak choćby za dwu lat poprzednich. Obserwowaliśmy to w Łodzi, dochodzą o tym wieści ze wszystkich miast Rzeczypospolitej. Nawet porównać nie można ubiegłej niedzieli z potężnym świętem pracy w r. 1919. Przyczyna jest bardzo prosta: powszechny wzrost prądów reakcyjnych w całej Europie i w Polsce nie pozostał bez wpływu i na klasę robotniczą. Słabych i niecierpliwych walka zniechęca i dystansuje, za to silniej zwiędają się szeregi pozostałych bojowników, rośnie w nich wiara i wola zwycięstwa.

Jeśli tedy szczuplejsza była w niedzielę gromadka manifestujących, to tym bardziej zaznaczenia godny był przeciwny bieg ten sam dzień przyczyną: wzmocnienie ochrony policyjnej nad „legalnością” poglądów demonstrowanych.

We wczorajszym naszym numerze, podając szczegółowy opis pochodu, zaznaczyliśmy, iż miały miejsce incydenty czynne pomiędzy policją konną i pieszą i całkiem nieliczną grupką komunistów, której przejście prawdopodobnie nie wzbudziłoby niczyjej szczególnej uwagi, gdyby nie nierozsądne i godne potępienia postępowanie władz „bezpieczeństwa”.

Konstytucja państwa polskiego, niedawno uchwalona, zaręcza wszystkim swym obywatelom całkowitą wolność poglądów. Nikt nie może być traktowany gorzej lub lepiej w zależności od tego, jak zapatruje się na sprawy społeczne i polityczne, dopóki nie wchodzi w kolizję z obowiązującym kodeksem karnym, który również musi być rozumiany i przeinaczony w duchu społeczności i polskiej konstytucji. W sferze przekonania i głoszenia swych idei musi być równouprawniony konserwatysta z anarchista, liberal z komunistą i socjalista. Dlatego też z chwilą zniesienia wszelkich stanów wyjątkowych, ogłoszenia konstytucji i uzgodnienia z jej przepisami politycznych artykułów kodeksu karnego drogą ustawodawstwa lub orzecznictwa sądu najwyższego, muszą ustać wszelkie represje polityczne. Nie świadczy to jednak wcale o tym, aby aż do chwili, gdy wszystkie te akty nie zostaną dokonane formalnie, dopuszczalne były ekscesy i wybryki władz wykonawczych w rodzaju tych, które miały miejsce w niedzielę.

Będąc zasadniczo przeciwnikami komunizmu i komunistów, nie uważamy ich jednakże, jak zdaje się czynić to bezprawnie policja — za wyjętych z pod prawa. Gdzie bowiem znajduje się podstawa prawna do urządzenia szarż konnej policji z obnażeniem szabli na bezbronnym tłum robotniczy, który poza błędem swych manifestowanych przekonań, nie grzeszy w niczym innym? Z jakiej racji szarżowano i polamano sztandary, nurzano je w rynsztokach? Istotnie, komuniści nieśli transparenty z napisami: „Niech żyje Rosja sowiecka”, „Niech żyje Lenin i Trocki”. Zawarliśmy z Rosją pokój. Jeśli komu podobają się tamtejsze stosunki, to myśli on tylko źle, ale nie zbrodniczo. W ubiegłym roku oglądaliśmy majowy pochód komunistów w Warszawie. Było to w okresie najgorętszych walk na froncie wschodnim. Byliśmy doprawdy zdumieni nadzwyczajną, jeśli tak się wyrazić można — względnością władz administracyjnych, które nie odbierały transparentów, zawierających napisy, wynoszące naszego wroga wojennego. W niektórych punktach miasta odbyły się tylko starcia z publicznością, którą komuniści wprost prowokowali swymi pochwałami Moskwy.

Jeśli więc w zeszłym roku w stolicy było spokojnie, to czemu w tym roku, gdy pokój zawarty, ma być inaczej? Jesteśmy zdania, iż dziś wolno jednym wznosić okrzyki na rzecz Francji, innym Rosji, trzecim wreszcie choćby Holololu! Cóż to komu szkodzi?! „Owszem, może zaszkodzić i to bardzo poważnie, choćby ze względu na pierwiastek agitacyjny, jaki tkwi głęboko w hasłach komunistycznych” — mogą nam na to niekiedy i całkiem zresztą słusznie odpowiedzieć. Jesteśmy jednak zdania, że tłumienie komunizmu przy pomocy konnych policjantów na nic się nie zda. Jedynym przeciwdziałaniem jest kontragitacja w masach, praca nad ich uświadomieniem.

O malej grupce komunistów każdy zapominałby w chwilę po ich przejściu. Ich hasła na nikim już dzisiaj nie robią wrażenia. Policja przez swą szarżę uczyniła z nich „bohaterów dnia”. Fakt był na ustach całego miasta. Któż więc robi reklamę bolszewikom, jeśli nie sama policja, kto nas choćby zmusza do pisania o tym?

Nie wolno przytym zapomnieć o szczególnie wrażliwej psychice mas, które zawsze na widok gwałtu ze strony władz stają po stronie bitych, a nie bijących. Czy naszej policji zależy na tym by ją tuż, na miejscu „zwycięstwa” porównywano z kozactwem?

Jeśli działalność policji w dniu 1 maja nie będzie zapisana do chlubnych kart jej dziejów, to o wiele gorzej jeszcze popisali się niektórzy młodzieńcy szkolni. Zbrojne w wielkie kije gromadki ich brały czynny udział w akcji przymusowego „uprawomysłnienia” robotników, zachowując się prowokacyjnie. Kto pozwolił młodzieży wyjść na ulicę i mieszać się czynnie do burd politycznych? Jakie pokolenie wyrosło z tych umysłowych rachityków, którzy kijami chcą zwalczać albo tworzyć poglądy i idee? Nie ulega dla nas wątpliwości, że młodzież, źle nauczona, jest tu mniej winna, niż ci z jej wychowawców, który podobne rzeczy tolerują lub nawet do nich skłaniają!

Jakże głęboko wżarły się w społeczeństwo polskie kajdany niewoli trzech państw policyjnych: Rosji, Niemiec i Austrii! Jakże zajadle gryzie nas jeszcze nieustannie czerwiaztyckich porządków, wyjątkowych stanów, politykującej policji, tolerowanych i nietolerowanych idei, niewoli przekonania i słowa, jednym słowem całego arsenału środków, którymi lat temu kilka tłumil „kramole” — car, a dziś tłumil Lenin.

Nam, zwolennikom demokracji, który chcemy walczyć słowem, przekonaniem, wiarą i prawem, trudno zdobyć się na obronę komunistów, którzy sami walczą z nami w Rosji takimiż środkami, jak czyni to w Polsce policja w stosunku do nich.

Ale zasady obrony ludzi i idei są dla nas niewzruszalne i bez wyjątków. Dlatego musimy gorąco zaprotestować przeciw bezprawiom policji i jej najwyższego zwierzchnika — ministra Skuńskiego, który chce naśladować w Polsce Bismarcka z jego „Sozialistenausnahme-Gesetz” i kijem opanowywać to, co trzeba powoli a owocowalcząc mozolną pracą nad społecznym uświadamianiem proletariatu. Czestaw Otfaszewski.

Ogłoszenie konstytucji.

Niedawno mówiliśmy w artykule wstępnym p. t. „Rozmyślnie odwołanie konstytucji” o nadzwyczaj szkodliwym wpływie, jaki okoliczność ta ma na całe nasze życie państwowe.

Bardzo ciekawe przyczynki do tej kwestji podaje krakowski „Czas”, stając zresztą częściowo w obronie marszałka Trąpczyńskiego:

„Prawników, którzy konstytucję czytają, zdumiewa wprawdzie w konstytucji rzeczy tysiąc — jest ona jak wiadomo, dziełem fuzerskiej prawnej — ale najbardziej zdumiewa brak przepisów przejściowych. Mieszczą się one w artykule końcowym, dodanym widocznie w ostatniej chwili, o ile wiemy z inicjatywy jednego z członków gabinetu (i to podobno z zawodu nie prawnika!) i noszą też na sobie piętno przypadkowości i jakiejś niefachowej improwizacji.

Streszczają się w tem, że urzędywistnienie poszczególnych postanowień konstytucji zawisło od wydania odpowiednich ustaw, bliżej te postanowienia rozwijających, oraz że dotychczasowe przepisy ustawowe, niezgodne z przepisami konstytucji, obowiązują i dalej narazie, ale najpóźniej do roku muszą być legitymatywnie przedstawione „do uzgodnienia”. Pewno, że lepsze i takie przepisy przejściowe, niż żadne, ale istotnym potrzebom nie odpowiadają one z pewnością.

Jak bowiem wiadomo, w oczekiwaniu na konstytucję, wychodziło u nas w ostatnich 2 i pół latach dużo przepisów, zwłaszcza w dziedzinie politycznej, co do których, z góry już przy ich ogłoszeniu zostało zastrzeżone, że tracą one moc „z chwilą wejścia konstytucji w życie”. Jeden z prawników naszych zestawil takich ustaw kilkanaście, któreby w razie ogłoszenia konstytucji z tym samym dniem moc straciły. Tem samem należałoby znieść stworzone przez te ustawy instytucje i stosunki. Maszyna państwowa stanęłaby jednak nie może, a jakżeś miałaby funkcjonować, gdyby n. p. zakwestjonowano prawość dalszego istnienia sejmku, lub prawość istnienia władzy Naczelnika państwa? Przecież zanimby obrano nowy sejm lub nowego Naczelnika (czyli wówczas już „Prezydenta” Rzeczypospolitej) musiałby upłynąć czas dłuższy?

Teraz słyszymy, że prezydjum rady ministrów przygotowuje na gwałt różne przepisy przejściowe, o

których nasz sejm zapomniał i te przepisy przejściowe ma przedłożyć dodatkowo sejmowi do uchwalenia. To więc, co pisze „Czas”, sprawdza przyszłość: „Nie kijem, tylko pałką!” Sejm okazał ową wyjątkową nieudolność przez opuszczenie tak ważnej rzeczy, jak przepisy przechodnie przy zasadniczych ustawach. Nie ulega jednak wątpliwości, iż p. Trąpczyński i członkowie rządu doskonale wiedzieli, jaki skutek wyrwie niezamieszanie przepisów przechodnich.

Wprost zakpili sobie z narodu, dając mu z jednej strony Konstytucję (choć i to nie bez zasadniczych wad zarówno formalnych, jak i merytorycznych), z drugiej — czyniąc jej zastosowanie na razie zupełnie iluzorycznym. Obecna „gwałtowna” jak powiada organ krakowski robota, może przynieść jaknajgorsze owoce.

Konstytucja w tej przynajmniej formie co obecnie, jest wynikiem musu, wprost noża na gardle. Gdyby nie Górny Śląsk, mielibyśmy dziś takie artykuły konstytucji, jak wyznaczenie prezydenta, szkoły kościelne, senat z wrylistami i t. p. Wprawdzie targi konstytucyjne też kosztowały nas przynajmniej ze sto tysięcy głosów, ale o tym panowie z prawicy nie myślą!

Obecnie kwestja plebiscytu, jako takiego, jest załatwiona. Ponieważ niebezpieczeństwo nie grozi z zewnątrz, przeto: 1) twórcy przepisów przechodnich nie będą się spieszyć, by odwiec ogłoszenie konstytucji; 2) przepisy przechodnie mogą, jeżeli chodzi o najbliższą przyszłość tak skrupować normy konstytucyjne, że — praktycznie nie się w życiu naszego „praworządne” państwa nie zmieni. O to zapewne postarają się projektodawcy. Jeżeli zaś nie da się wyrwać odpowiedniego wpływu na Witosie, który zna się lepiej na wolnym handlu zbożem i reformie rolnej, niż na kawałach prawniczych, wówczas główna akcja odegra się na plenum Sejmu, który w swej reakcyjnej większości napewno umiejętnie spreparuje przepisy przechodnie do konstytucji.

Spółceństwu jest wszystko jedno, kto winien zwłocę, jeśli chodzi o osoby. Wystarczy sam fakt, a trzeba zań winić rząd i sejm w pojęciu większości i jej przedstawiciela marszałka Trąpczyńskiego.

J. St. P.

Trzeci maja.

Dwa święta majowe: międzynarodowe socjalistyczne i narodowe polskie niemal się z sobą zbiegają. Onegdaj płynęły ulicą czerwone sztandary, dziś popłyną czerwono-białe, jak chce oficjalna historia i oficjalna ustawa lub bialo-amarantowe, jak czyni zwyczaj.

W stosunku do święta 3 maja endecja i jej kuzynkowie popelniają pewien czyn bezprawny i prostrastu zabierają za siebie na własność, tak jak zabrali sobie wyłączny monopol na określenie „narodów” i jak chcą w pacht zresztą wziąć cały naród. Endecja i jej kuzynkowie starają się z 3 maja uczynić przeciwstawienie w stosunku do 1 maja, chcą pod sztandarami swymi w dniu tym zgromadzić wszystkich, któ-

rzy nie kroczą za hasłami socjalistycznymi, robotniczymi.

Dla tego, kto umie jasno patrzeć na rzeczy i myśleć historycznie, taka uzurpacja wydaje się zupełnie nieuzasadniona, a nawet do pewnego stopnia bezcelna.

Konstytucja 3 maja 1791 roku była bezwątpienia — pomimo wielu usterek, jakie posiadała z punktu widzenia swej własnej demokratycznej linii wytycznej i w porównaniu z wrześnieją konstytucją francuską tego samego roku — nadzwyczajnym, wprost rewolucyjnym krokiem na drodze ku przekształceniu państwa polskiego w myśl panujących wówczas w Europie prądów.

Nie będziemy dziś znów analizowali tekstów konstytucji majowej, gdyż zagadnienia doby obec-

T-stwo Miłośników Muzyki.
 Jutro o godz. 8.30 wiecz.
Ostatni wieczór utworów
 na 2 fortepiany
 wykonają
Karol Szreter
Teodor Ryder

nej, zawsze posiadają dla nas o wiele większą wagę, aniżeli choćby najpiękniejsze tradycje. Zaznaczymy tylko krótko, iż dzień dzisiejszy powinien po wieki być tryumfem demokracji polskiej, która już sto trzydzieści lat temu zwyciężyła zmore szlacheckiego samowładztwa i od tej chwili toczy z nim niezmordowaną walkę w różnych formach i pod różnymi hasłami.

Dlatego reakcja nasza społeczeństwa, potemek w prostej linii dawniejszej samowoli szlacheckiej i magnackiego egoizmu stanowego pochwytała się w swe niepodzielne władanie majową rocznicę — na to nie można dać innej odpowiedzi, jak przypisanie tego faktu do długiej listy podstępów i perfidji, którą posługuje się endecja w walce z demokracją.

Gdy ongiś, za czasów sejmku czteroletniego żyli panowie Dmowscy, Lutosławscy, Głabińscy, Skulscy, Dubanowicze, Grabscy, Teodorowicze — zapewne nie stanęliby po stronie rewolucyjnego mieszczaństwa, ale zatwardziali w swej nieświadomości idei czasu, w uporze i zacofaniu broniliby z całą zaciętością liberum veto i elekcyjności, nierówności stanów i ciemnienia chłopstwa. Bowiem przywiązanie do przywileju, było i jest zawsze cechą ich i tej klasy, która za nimi idzie.

Dzisiaj entuzjazmują się ideologią wielkiej rewolucji francuskiej odbitej u nas w Konstytucji 3-go maja, jak w okresie wrzenia rewolucyjnego wdychali do ideałów feudalizmu.

Dlatego dzień 3-go maja nie jest w istocie ich świętem, jest bowiem daniem klęski ich ideowych dziadów.

P. Z.

„Mittel Europa” rediviva.

Dr. Renner, były kanclerz republiki austriackiej, miał w wiedeńskim towarzystwie socjologicznym odczyt o zadaniach Niemiec, Austrii i południowo-wschodniej Europy wobec zupełnie zmienionej stanowiska, jakie naród niemiecki w przyszłości zajmie na kontynencie. Mówił on między innymi:

„Próba rozbudowy Europy środkowej w drodze niemieckiego imperjalizmu rozbiła się na polu bitwy. Idea Fryderyka Neumanna, by małe państwa Europy środkowej skoncentrować jako wolne państwa, jednak pod militarną hegemonją Niemiec, uniemożliwił traktat pokojowy; to samo odnosi się także do drugiego pomysłu Neumanna, utworzenia federacji, czyli Stanów Zjednoczonych Europy środkowej.

Istnieje jednakowoż konieczność ekonomiczna i techniczno-konunkcyjna porozumienia się państw środkowoeuropejskich między sobą. Gospodarcza odbudowa możliwa będzie tylko przez tworzenie całej sieci traktatów ekonomicznych w miejsce poprzednich politycznych i dyplomatycznych.

Europa środkowa, jako system traktatów celem uregulowania wspólnych interesów — oto jak się zdaje było najbliższą przyszłością. Warunkiem do tego byłoby jednak, ażeby państwa zrezygnowały z wszelkiej myśli reawansacji lub hegemonji, zrezygnowały z wszelkiej drugiej strony, ażeby państwa tece-syjne Niemcom pod swym panowaniem przyznały odpowiedzialność za stan państwowego urzędzenia. Dla tych dwóch warunków spełniających się warunków należałoby stworzyć jak najrychlej sytuację polityczną, jeżeli odbudowa ekonomiczna nie ma być opóźniona.

Konferencja w Londynie.

Francja i Włochy za szybkimi represjami.

LONDYN, 2 maja. (Pat). Hav. Na sobotnim wieczornym posiedzeniu konferencji londyńskiej Briand przedstawił obszernie francuski punkt widzenia, domagając się natychmiastowego zastosowania sankcji; zwłaszcza co się tyczy Niemiec. Briand zaznaczył że opór niemiecki stanowi groźne niebezpieczeństwo szczególnie dla Francji i Belgii. **Hr. Sforza przyłączył się do oświadczenia Brianda i zaproponował polecić komisji odszkodowań, aby zawiadomiła Niemcy, że wobec stwierdzonego uchylecia się ze strony Niemiec od wykonania traktatu wersalskiego będą zastosowane wobec nich sankcje, jakie będą uznane za nieodzowne.** Jasparsi całkowicie przyłączył się do również do tezy francuskiej o nieodzowności natychmiastowego zastosowania sankcji. **Lloyd George wyraził pogląd, że najpierw należy zawiadomić Niemcy, a dopiero później, o ile Niemcy będą uporczywie trwały w dotychczasowym postępowaniu sojusznicy przystąpią do zamierzonych operacji przymusowych w zagłębiu Ruhr.**

LONDYN, 2 maja. (Pat). Havas. Przed udaniem się na niedzielne popołudniowe posiedzenie rady najwyższej oświadczył Briand dziennikarzom francuskim co następuje: Jestem stanowczo zdecydowany zażądać, aby nowe sankcje zostały zastosowane już z dniem dzisiejszym. Rozumiem przez to, że konieczne z tego powodu zmobilizowanie wojsk okupacyjnych ma być zarządzane jeszcze dziś wieczór. Jeżeli w ciągu tygodnia potrzebnego do przeprowadzenia środków przymusowych, które uchwalimy, Niemcy zwrócą się do nas z propozycjami, w takim razie zobaczymy, czy mogą być one wzięte pod uwagę. **Jest oczywiste, że przez propozycję rozumiem przyjęcie bezwzględnie ustalonych przez komisję odszkodowań, jak również przyjęcie postanowień dotyczących sposobu wypłat.** Propozycje niemieckie, aby mogły być wzięte przez nas pod uwagę muszą być równocześnie zagwarantowane w taki sposób, iżby one mogły być uznane za zadawalające przez wierzycieli niemieckich. Rekojmie te są rozmaitego charakteru, a przewidują przede wszystkim powołanie komisji długów niemieckich, zorganizowanie i kontrolę cel niemieckich, nałożenie procentowego podatku na eksport niemiecki i t. d.

Przeprowadzenie sankcji karnych.

LONDYN, 2 maja. (Pat). Hav. Zgodnie z przewidywanym rozwiązaniem sprawy względem Niemiec, **Francja i Belgja upoważnione będą z dniem jutrzejszym do wydania zarządzeń w związku z zamierzoną akcją wojskową i ekonomiczną w zagłębiu Ruhr.** Według orzeczenia rzeczoznawców, skoncentrowanie wojsk okupacyjnych będzie wymagało 4 do 5 dni czasu, zaś przeprowadzenie okupacji od 12 do 15 dni. **Przez ten czas Niemcy będą mogły jeszcze przyjąć bez zastrzeżeń wszystkie uchwały komisji odszkodowań, dotyczące zapłaty 132 miliardów marek w złocie, warunków rozbrojenia i gwarancji wykonania traktatu.**

Jeżeli Niemcy będą trwały w złej woli, w takim razie upływ powyższej wzmiarkowanych terminów będzie momentem automatycznego dokonania okupacji. **Powyższy sposób przeprowadzenia sankcji zadowolni koła angielskie, które żądały, aby Niemcom był dany ostateczny termin ujawnienia swej dobrej woli bez opóźniania chwili rozpoczęcia akcji wojskowej, uznanej przez rząd francuski za nieodzowną.**

BERLIN, 2 maja. „Vossische Zeitung“ donosi z Londynu, że prezydent ministrów Briand opuścił pierwsze posiedzenie rady najwyższej o godzinie 6 wieczorem. Oświadczył on dziennikarzom, że nie nastąpiła żadna zmiana w położeniu. Państwa sprzymierzone w dalszym ciągu stoją na tem stanowisku, że Niemcy muszą wypełnić wszystkie swoje zobowiązania, wynikające z postanowień traktatu wersalskiego. Mobilizacja wyznaczona została na 2 maja i w żadnym razie nie będzie odwołana. Ponieważ zaś potrwa około 8 dni, obsadzenie zagłębia Ruhry nastąpi dopiero przed 10 maja. Wkroczenie do zagłębia tego nie będzie miało charakteru raidu kawaleryjskiego do Essen, lecz będzie prawdziwą okupacją.

Stanowisko Anglii.

LONDYN, 2 maja. (Pat) Na popołudniowym posiedzeniu Rady Najwyższej osiągnięto znaczne postępy.

Lloyd George, który upoważniony został przez gabinet angielski do przeciwstawienia się wszelkim projektom stosowania środków przymusowych bez uprzedniego zawiadomienia o nich Niemiec, ma ponownie naradzić się z członkami gabinetu angielskiego i prawdopodobnie uzyska ich zgodę na natychmiastowe zastosowanie sankcji.

Podczas okresu zarządzeń przygotowawczych do okupacji okręgu Ruhr, Niemcy będą miały możliwość zawiadomić koalicję o natychmiastowym przyjęciu postawionych żądań. Gdyby zaś Niemcy trwały nadal w uporze, w takim razie będzie wzięty pod uwagę **współdziałanie Anglii wraz z Francją i Belgją pod względem akcji na lądzie i morzu.**

Na poniedziałkowym rannym posiedzeniu Rady Najwyższej powzięte będą ostateczne decyzje. **Koła francuskie dają wyraz swemu zupełnemu zadowoleniu z powodu rozwiązania sprawy oraz utrzymania nadal w całej rozciągłości solidarności.**

PARYŻ, 2 maja. — Stanowisko Lloyd'a George'a, który w mojej swej pominalnej kwestji zarządzeń przymusowych, dając w ten sposób pośrednio do poznania, że Anglja nie jest za natychmiastowym wykonaniem tych zarządzeń, wywołało w Paryżu duże zdziwienie. Gdyż pozostaje ono w sprzeczności z oświadczeniem jego, złożonym w sobotę wieczorem w Izbie gmin, w którym mówił nie tylko o obsadzeniu zagłębia Ruhry, ale o ustaleniu wysokości rat rocznych.

Korespondenci pism tłumaczą postępowanie Lloyd'a George'a presją, jaką wywierają na niego niektóre sfery handlowe i przemysłowe angielskie, pozostające w stosunkach z Niemcami.

W kołach politycznych francuskich panuje przekonanie, że Francja nie może odstąpić od natychmiastowego wykonania zarządzeń przymusowych wobec Niemiec. Francja nie ufa rządowi niemieckiemu, w którym zbyt jaszkrowo występuje duch wilhelmowski i jest ewentualnie zdecydowana samodzielnie wystąpić, aby raz wreszcie położyć kres wybiegom niemieckim.

Zwrot w sytuacji: zwycięstwo Anglii.

LONDYN, 2 maja. (Polpress). Wczoraj wieczorem rozeszła się wiadomość, że Lloyd George'owi udało się skłonić Briand'a do wyśnięcia do Berlina ultimatum z wyznaczeniem 48-godzinowego terminu odpowiedzi.

Pośrednictwo belgijskie.

LONDYN, 2 maja. (Pat) Belgijski projekt umowy w sprawie sankcji względem Niemców przewiduje, że przygotowania do okupacji w okręgu Ruhry, podjęte natychmiast, będą zawieszane tylko w razie, gdy Niemcy przed dniem 8 b. m. przyjmą wszystkie postawione im warunki, bez zastrzeżeń. Rzeczoznawcy koalicji ustalili podobno projekt sposobu uiszczenia wypłat niemieckich, przewidujących kategorje bonów skarbu niemieckiego 1) w wysokości 12 miliardów, doręczonych natychmiast, a płatych w terminie 9-miesięcznym; 2) w wysokości 50 miliardów, wydanych 1 listopada r. b., których podziału dokona komisja odszkodowań; 3) w wysokości 30 miliardów wymagalnych, gdy rynek światowy będzie mógł je wchłonąć, że Niemcy będą w stanie je zapłacić, przyczem liczba rat rocznych 30—42.

Odszkodowania niemieckie.

PARYŻ, 2 maja. (Tel. wł. „Gł. Polskiego“). Według informacji „Tempsa“ komisja odszkodowań odroczyła narady nad planami placenia, przewidzianymi w art. 288 traktatu wersalskiego. Pismo to podkreśla w naczelnym artykule, iż kierownik niemieckiej komisji odszkodowań uchylił się od wypowiedzenia się w sprawie planów placenia. List Oertzena jest dowodem, że Niemcy w przeddzień dnia płatności spokojnie tak postępowali, jakby traktat wersalski, według którego komisja odszkodowań ma prawo uchwalić plan placenia bez wysłuchania Niemiec, wcale nie istniał.

Pismo informuje dalej, że komisja odszkodowań przesłała komisji niemieckiej pismo, aby w nim przypomnieć, iż Niemcy mają zapłacić do 30 kwietnia 12 miliardów marek złotych i niewykonanie tej zapłaty będzie przekroczeniem traktatu pokojowego. Jednocześnie zawiadania komisja państwa koalicyjnego, iż Niemcy nie wykonały swego obowiązku dostarczenia do 1 maja 20 miliardów marek złotych. Artykuł wypowiada się stanowczo przeciwko przesuwaniu terminu płatności dla Niemiec i podkreśla, że godzina zastawów nadeszła.

„Temps“ zaznacza w artykule, iż mniemanie, że suma 132 miliardów marek złotych, ustanowiona przez komisję odszkodowań, nie pokrywa się w zasadzie z sumą uchwał paryskich, jest zupełnie błędne, i dowodzi, że ustanowiona przez komisję suma przy oprocentowaniu 5 proc. i amortyzacji w ciągu 42 lat, wymagałaby 7 i pół miljaru marek złotych rocznej spłaty. Powrót do uchwał paryskich uważa „Temps“ za niemożliwy, gdyż są one zbudowane na myśli o zdobyciu kapitału niemieckiego handlu wywozowego, a koalicjanci od czasu konferencji londyńskiej w obawie przed konkurencją niemiecką, wprowadzili środki, aby ograniczyć wóz niemiecki.

Międzynarodowa komisja rzeczoznawców.

PARYŻ, 2 kwietnia. (E. E.) Korespondent „Tempsa“ donosi ze źródeł miarodajnych angielskich, że Niemcy wystąpiły z propozycją utworzenia międzynarodowej komisji rzeczoznawców. Komisja ta miałaby być zarazem najwyższą instancją decydującą w sprawach odszkodowań.

Kronika polityki polskiej.

— Według obliczeń nieurzędowych w Polsce znajduje się około 80,000 jeńców rosyjskich, zaś jeńców polskich w Rosji niespełna 40,000.

— Minister Sapięga wyniósł z konferencji z prezydentem Millerandem wrażenie najzupełniej dodatnie. Prezydent ujawnił niezmiernie serdeczne uczucia w kierunku polskim. Dnia 1 maja minister Sapięga w towarzystwie pp. Rakowskiego i Potworowskiego wyjechał w południe do Londynu. (E.E.)

— W związku ze zmianami, poczynionymi przez radę ministrów w projektach ministra aprowizacji, p. Grodziecki złożył podanie pisemne o dymisję.

Jak się dowiadujemy, prezydent gabinetu, Witos nie udzielił jeszcze swej odpowiedzi na to pismo. Zwłoka ta tłumaczy się faktem, iż wobec zamierzonej likwidacji ministerstwa aprowizacji, wyszukanie kandydata na tymczasowe następstwo p. Grodzieckiego napotyka na trudności.

— Delegacja polska dla rokowań polsko-gdańskich, ze swym przewodniczącym, wiceministrem b. dzielnicy pruskiej, p. Plucińskim, przebywa od środy ubiegłego tygodnia w Gdańsku.

Jak się dowiadujemy, rokowania posuwają się wciąż naprzód, aczkolwiek napotykają na liczne trudności, z powodu różnicy w poglądach na szereg kwestji zasadniczych. Ostatnio ożywiona dyskusja wywołuje sprawa obywatelstwa (przynależności państwowej) i uzgodnienie panujących rozbieżności wymagać jeszcze będzie wielkich wysiłków.

Delegacja nasza przebywać będzie w Gdańsku jeszcze przez cały tydzień bieżący. Powrotu spodziewać się należy dopiero w sobotę.

— Polska delegacja do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych przybyła do Mińska w piątek wieczorem, zaś delegacja bolszewicka w sobotę rano. Rosję sowiecką reprezentuje sekretarz delegacji pokojowej rosyjskiej, Lorentz, Ukrainę—Sijak. Rosyjski dokument ratyfikacyjny podpisany jest przez prezesa wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego Ka-

linina oraz przez przedstawicieli komitetu wykonawczego Ukrainy, Piotrowskiego i Jerleszczenkę. Po sprawdzeniu tekstów w sobotę o godz. 5 po południu odbyła się wymiana dokumentów w gmachu białoruskiej rady komisarzy ludowych, w obecności członków komisji rozjemczej oraz licznie zebranej publiczności. Mów żadnych nie wygłoszono. (E.E.)

Zła „13“.

WARSZAWA, 2 maja. (Telefonem). Wydział ruchu kołowego miasta Warszawy nadał delegacji sowieckiej dla jej samochodów numer 13.

Pellora na wygoniu.

WARSZAWA, 2 maja. (Telefonem). Dowiadujemy się, że rząd akrański atamana Pellury przygotowuje się do wyjazdu z Tarnowa do Rumunii. Byli członkowie rządu, którzy pozostaną na terytorjum Polski, będą uważani za osoby prywatne.

Nadanie honorowych doktoratów.

Uniwersytet warszawski mianował doktorami honorowymi Naczelnika państwa, Woodrowa, Wilsona, marsz. Focha, Hoovera, Prof. Balcera, prof. J. Kasprowicza i in.

WARSZAWA, 2-go maja. (Pat). Dziś odbyła się na uniwersytecie warszawskim uroczystość nadania przez Naczelnika państwa insygniów uniwersyteckich oraz ogłoszenia przez wydziały rektoratów honorowych.

Przybrane w kobierce i egzotyczne krzewy aule wypełnili przedstawiciele państw zagranicznych, ministrowie, delegaci zamiejscowych uczelni, przedstawiciele sądownictwa, literatury, wojskowości, oraz liczna publiczność. Obecni byli kardynał Kakowski, nunc. papieski Ratti i biskup Gall.

O godz. 12 m. 10 przybył Naczelnik państwa i wówczas rozpoczął się pochód z dolnych sal do auli. Pierwsi szli pedle uniwersyteccy, niosąc na szkarłatych poduszkach berła. Następnie kroczyli profesorowie, dalej dziekani w togach, rektor w gronostajowym płaszczu, wreszcie Naczelnik państwa ze swą adiutantów.

Wchodzącego Naczelnika sala powitała entuzjastycznymi okrzykami, a orkiestra odegrała hymn. Przed wstąpieniem przez Naczelnika państwa insygniów uniwersyteckich, rektor uniwersytetu, Kochanowski, wygłosił dłuższe przemówienie.

Kardynał arc. Kakowski poświęcił insygnia, następnie zabrał głos Naczelnik państwa.

Po przemowie Naczelnik państwa wręczył berło, łańcuch i pierścień rektorowi, zaś dziekanom poszczególne wydziałów berła i łańcuchy.

Składali życzenia uniwersytetowi warszawskiemu przedstawiciele uniwersytetów: krakowskiego, dr. Nowak, wileńskiego, rektor ks. Żygałowicz, lwowskiego, prof. Halban i lubelskiego, ks. Radziszewski. Dziekan wydziału lekarskiego, dr. Mazurkiewicz, odczytał dyplom na doktora honorowego, wydany Naczelnikowi państwa Józetowi Piłsudskiemu.

Wręczaniu dyplomu towarzyszyła owacja i odegranie hymnu.

Po mianowaniu marszałka Focha doktorem prawa honoris causa, przemówił po polsku, jako przedstawiciel marszałka, gen. Niessel.

Dla doktorów prawa b. prezydenta Wilsona i Hoovera dyplomy przyjął sekretarz poselstwa amerykańskiego.

Doktoraty otrzymali też profesorowie: Balcer, Jan Kasprowicz, Benedykt Dybowski i Emiljan Godlewski.

Opuszczającego gmach uniwersytetu Naczelnika państwa młodzież obsypała kwiatami, wyprzęgła konie i pociągnęła lando wśród nieustających okrzyków.

Na zaproszenie Naczelnika państwa odbyło się w Belwederze przyjęcie przedstawicieli uniwersytetu warszawskiego.

Górny Śląsk zagrożony!

Alarmujące wiadomości East-Expressu. — Ministerstwo spr. zagr. zaprzecza tym informacjom. — Odezwa Korfantego. — Strajk na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 2 maja (Telefonem). Rozeszła się wiadomość, że w licznych miejscowościach przemysłowego okręgu Górnego Śląska **rozpoczął się wczoraj manifestacyjny ruch żywiołowy za zerwaniem wszelkiej łączności z Niemcami i pofaczeniem się z Polską.**

Jakichkolwiek szczegółów brak dotychczas i żadnego autentycznego potwierdzenia tych wiadomości dotychczas nie ma. Nawiazanie komunikacji z pogranicznymi miejscowościami wskutek złego działania połączeń telefonicznych jest chwilowo utrudnione.

Dziś rano, jak wiadomo, agencja East Express pomieszczyła alarmującą wiadomość, według której **opinie większości komisji plebiscytowej wypadły w sposób jaskrawo Polskę krzywdzący, bo oddający Niemcom cały Górny Śląsk z wyjątkiem powiatów Pszczyńskiego i Rybnickiego.**

Z prezydium Rady ministrów komunikują nam:

„Z powodu zamieszczonożego w dzisiejszych piśmie telegramu East Expressu z Berlina i Bytomia, o krzywdzącej dla Polski uchwałie komisji międzynarodowej w sprawie Górnego Śląska, powiedziec należy przedewszystkiem, że o ile wiadomo, **komisja nie powzięła uchwały jednomyślnej i że każdy z przedstawicieli państw: Francji, Anglii i Włoch przedstawił odrębne rezolucje.** Treść tych rezolucji będzie znana za kilka dni. Sprawa Górnego Śląska ma być rozpatrywana na Radzie Najwyższej w Londynie.

Rząd zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby przeprowadzić energiczną obronę praw i interesów polskich w tej sprawie, wobec państw sprzymierzonych. Rząd ma pewność, że społeczeństwo polskie, jak dotąd, **zachowa należyty spokój i powagę, oczekując ostatecznego sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej sprawy.**

BYTOM, 2 maja. (East-Express). Komisarz plebiscytowy polski p. Korfanty wystąpił do komisji międzysojuszniczej w Opolu z następującą notą: Według wiadomości ze źródła miarodajnego wysoka komisja uznała za stosowne zaproponować w swym raporcie, skierowanym do Rady Najwyższej, przyznanie Polsce jedynie powiatów Pszczyńskiego i Rybnickiego z małymi sprostowaniami granicy w powiatach katowickim i paru innych.

Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa to oznacza, że komisja nie wzięła zupełnie pod uwagę tego, że okregi: Katowice wieś, Bytom wieś, Gliwice, Tarnowskie Góry, Wielkie Strzelce, traktowane jako jednostki geograficzne, oddały bardzo poważną większość głosów na korzyść Polski, nie mówiąc już o fakcie, że w tym wypadku komisja nie brała pod uwagę okoliczności, iż w granicach, które naznaczono linią Korfantego, 78,6 proc. gmin głosowało za Polską.

Propozycje komisji międzysojuszniczej, dotyczące wykreślenia granicy między Polską a Niemcami, wystarczają, aby za jednym zamachem pozbawić przywódców partii politycznych całego ich wpływu na masę ludu. Lud polski przedkłada sobie sprawę, że komisja międzysojusznicza potraktowała go jako zbędny dodatek w obwodzie kopalnianym Górnego Śląska; jako przedmiot targu międzynarodowego. Za nie miała ona wolę tego ludu, wyrażoną w plebiscycie. Wobec wytworzonego położenia w imieniu przywódców partii politycznych i własnym składam całą odpowiedzialność za wyniki decyzji, powziętej przez wysokie komisje sojusznicze rządząca i plebiscytową, na które spada wyłącznie całkowita odpowiedzialność.

BYTOM, 2 maja. (East-Express). Dziś rano wybuchł na Górnym Śląsku strejk, jako wyraz protestu przeciw raporcie komisji międzysojuszniczej. Strejkują kopalnie i fabryki w **powiatach Bytomskim, Zubrskim i Mysłowickim.** Z innych określone wiadomości dotychczas nie nadeszły.

Wywiad z p. Ignatowem.

We wczorajszym numerze „Journal de Pologne” ukazał się wywiad redaktora tego dziennika pana Roberta Vaucher, z przewodniczącym misji bolszewickiej panem Ignatowem. Z wywiadu notujemy ciekawe szczegóły:

„Nie jest rzeczą łatwą zbliżenie się do rosyjskich proletariuszy. Od pięciu dni poszukiwałem okazji widzenia się z którymś ze znaczących członków misji. Byłem w hotelu o każdej porze dnia i wieczora. Stanowczo jest trudniej dostać się do tego komisarza bolszewickiego, aniżeli do premiera ministrów jakiegokolwiek monarchii, albo prezydenta republiki.

Pan Ignatow jest mężczyzną w sile wieku, dobrze zbudowanym, ubranym elegancko. (Wszyscy komisarze, których dotychczas widziałem: Lenin, Trocki, Zinowjew, Swiergiłow, Lunaczarski, nosili koszule jedwabne). Ignatow ma energiczną, kompletnie ogoloną twarz, szerokie usta i podbródek, czarne inteligentne oczy.

W sprawie wykonania traktatu ryskiego, delegat bolszewicki oświadczył:

Nasze przybycie do Polski jest pierwszym krokiem, skierowanym ku praktycznemu urzeczywistnieniu pokoju. W ciągu jaknajkrótszego czasu postaramy się zrealizować nasze zadanie — dokonania reparytacji jeńców. Rząd sowiecki pragnie uczciwie i lojalnie dochować warunków pokoju, podobnie, jak uczynił to z Estonją, Łotwą i innymi krajami.

Pan Ignatow kategorycznie zaprzeczył, aby misja bolszewicka prowadziła jakąkolwiek propagandę w Polsce, albo też posiadała jakieś na ten cel fundusze.

W dalszym ciągu wywiadu obaj interlokutorzy mówili o sytuacji sanitarnej w Rosji. Według słów p. Ignatowa, warunki sanitarne w Rosji centralnej, pomimo braku medykamentów, nie są złe. Cholera i tyfus zawlokły do gubernji środkowych wojska Kołczaka i Denikina.

Długi rosyjskie.

WARSZAWA, 2 maja. (Telef. koresp. „Gł. Pol.”) Z Paryża wiadujemy, że senator Mburny zwrócił się do premiera Brianda

z prośbą o zwołanie konferencji rządów zainteresowanych dla wyjaśnienia sprawy długów rosyjskich. Premier Briand odpowiedział, że rząd francuski jeszcze w 1918 r. ułożył listę francuzów, posiadających pretensje do Rosji i opracował środki dla zaspokojenia żądań francuzów, posiadających walory rosyjskie. Odpowiednie kroki dla zwołania konferencji będą poczynione w chwili odpowiedniej.

Armia ukraińska w Czechosłowacji.

Na podstawie zebranych ze źródeł urzędowych dat statystycznych, stan armii ukraińskiej, przebywającej obecnie na terytorjum państwa czechosłowackiego przedstawia się cyfrowo następująco:

Brigada ukraińska w Jablonnem niemieckim, w sile 5000 ludzi. Są to resztki armii ukraińskiej, która schroniła się tam w maju 1919 r. Tak oficerowie jak i żołnierze tej armii pobierają żołd równy miejscowej armii czeskiej.

Druga grupa, ulokowana swego czasu w Libercu (Reichenberg), obecnie została przeniesiona do Josefstadtu. Liczyła ona początkowo 800 ludzi, którzy wrócili z niewoli włoskiej, a różnie przyłączyli się do niej uciekinierzy z ukraińskiej armii galicyjskiej, tak zwana grupa gen. Krausa. Grupa ta liczy obecnie 1200 ludzi, w tem 62 kobiety i 26 dzieci.

W Pradze przebywa około 600 żołnierzy b. armii ukraińskiej. Są to przeważnie studenci wyższych szkół, byli oficerowie, którzy uciekli z obozów dla internowanych w Polsce.

Najliczniejszy jest obóz w Ungwarze, tuż obok granicy polskiej. Oficerowie i żołnierze są znakomicie umundurowani, pobierają żołd na równi z armją czechosłowacką i pełnią nawet służbę wewnętrzną. Ogółem w Czechosłowacji znajduje się obecnie około 15,000 żołnierzy byłej armii ukraińskiej, a dokładny spis ich przeprowadza obecnie rząd Petruszewicza.

Tak oficerowie, jak i żołnierze, o ile posiadają odpowiednie studia, uczęszczają do zakładów naukowych czeskich i cieszą się wielkiem poparciem rządu.

W Pradze urzęduje stale delegat rządu Petruszewicza, który prowadzi dokładną ewidencję uciekinierów galicyjskich i wydaje im odpowiednie zarządzenia, uważając ich za przyszłą awangardę w realizowaniu planów politycznych.

Pokój amerykańsko-niemiecki.

LONDYN, 2 maja. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Wedle doniesienia z Waszyngtonu przyjął Senat amerykański rezolucję Knoxa, żądającą uznania stanu pokojowego z Niemcami 43 głosami przeciw 23.

Strejki w Anglii.

LONDYN, 2 maja. (Pat.). Wydział wykonawczy związku pracowników transportowych zbada na posiedzeniu wtorkowym żądanie szkockich pracowników dokowych. Zwoła ogólną konferencję delegatów pracowników transportowych w celu zbadania ewentualnych środków dla poparcia żądań górników. Konferencja zbada również sytuację, wytworzoną w okęgach Klynes przez odmowę pracowników dokowych wyładowania węgla przybyłego do portu Głazgow.

Szwajcaria przeciw Francji.

Socjalistyczna „L'Humanite” donosi, że 19 kwietnia rząd szwajcarski złożył ambasadorowi francuskiemu protest przeciw zamiarowi zniesienia stref wolnych przez Francję.

Strefy te, utworzone na skutek układów międzynarodowych w roku 1815, 1816 i 1860 leżą po obu stronach granicy szwajcarsko-francuskiej i wolne są od wszelkich cel.

Odnosny ustęp paragrafu 435 traktatu wersalskiego pozwala Francji na mocy zgody ze Szwajcarią, zmienić ten układ. Nie mogąc uzyskać zgody Szwaj-

carji, Francja na własną rękę zmierza znieść strefy, co stanowi pogwałcenie układów dyplomatycznych. Rząd szwajcarski protestuje gwałtownie przeciw temu, żądając wznowienia pertraktacji, lub też, w razie dalszej rozbieżności — żądać arbitrażu (nr).

Echa 1 maja.

W Warszawie już od godz. 9 rano ze wszech stron płynęły wielotysięczne tłumy robotnicze.

Liczny zastęp z gromadził się z transparentami i sztandarami, około trzech trybun na placu Teatralnym, aby wysłuchać przemówień kilkunastu swych towarzyszy.

Przemawiali Barlicki, Perl, Szczypiński, Celnarski, Holówko, Jaworowski, Kunowski i Gonerek.

P. P. S. urządziło prócz tego dwie wielkie akademie majowe.

Miały miejsce ataki policji na pochody komunistów, oraz żydowskich partji socjalistycznych. Do pomocy policji stanęło S. S. S. Aresztowano i pobito kilkadziesiąt osób.

W Krakowie, Lwowie i innych miastach Rzeczypospolitej odbyły się pochody i zgromadzenia manifestacyjne, przyczym prawie wszędzie miały miejsce starcia z policją, przeważnie atakującą komunistów i bund, choć niekiedy i P. P. S.

We Lwowie uroczystość majową zepsuł ulewny deszcz.

Na Górnym Śląsku święto robotnicze przeszło uroczystie i spokojnie. W Bytomiu doszło do starcia pomiędzy żołnierzami francuskimi a socjalistami.

Ze świata.

1) Druga wygrana Capablanki. Jak się okazuje z dalszych depesz, otrzymanych z Hawany, dziesiąta gra o mistrzostwo świata w grze szachowej pomiędzy Capablancą a Laskerem nie skończyła się, jak donosono pierwotnie, na remis, lecz była przerwana po 64 posunięciach. Gdy następnego dnia zdjęto pieczęcie z szachownicy, Lasker przyznał, że jest pokonany, nie chciał jednak przerwać gry, gdyż — jak oświadczył — on i widzowie byli ciekawi, jak się weźmie Capablancą dla wyjścia zwycięsko z gry, która zdawała się bez wyjścia. To też Lasker namyślał się prawie 50 minut, zanim zdecydował się na 65-te posunięcie. Capablancą natomiast decydował się szybko i po dwu jeszcze posunięciach, ogółem więc było 68 posunięć, osiągnął zwycięstwo zupełne. Kubańczyk zatem ma już 2 wygrane na dziesięć gier, Lasker zaś ani jednej. Turniej ma obejmować 24 gry, pierwszy jednak z grających, który osiągnie 8 wygranych, będzie uznany za zwycięzcę a partje nierozegrane nie wejdą w rachubę.

2) 75,000 samochodów skradzionych. Według sprawozdania wiceministra Płanusa — jak donoszą z Paryża do „Nenes Wiener Jurna” — z materiałów wojennych, sprowadzonych przez armję Stanów Zjednoczonych podczas wojny do Francji, a następnie sprzedanych rządowi francuskiemu za 400 milionów franków, zginęło 75,000 samochodów wówczas gdy materiały te znajdowały się jeszcze pod zarządem amerykańskim. Śledztwo wykazało, że samochody te sprzedawane były za bezcen przez rozmaitych podejrzanych pośredników handlarzom, którzy odsprzedawali je natychmiast z ogromnym zyskiem. Stwierdzono również, że ze składu amerykańskiego w Gievres zniknęły w ten sposób np. wanny kąpielowe, sprzedawane po 100 franków, a w kilka dni potem te same wanny sprzedawane były w Paryżu po 1180 franków. Można więc sobie wyobrazić, co za majątki porobili handlarze na zrabowanych w ten sposób przedmiotach.

3) Epidemja hiszpańska w koszarach francuskich. W Paryżu rozeszła się pogłoska, że hiszpanka w koszarach wojskowych została wywołana przez zastrzykiwanie źle przyrządzonej surowicy przeciwtyfusowej. Wiadomość ta wywołała niesłuchane wrażenie w całym mieście. Przeprowadzono śledztwo i stwierdzono, jak by, że „hiszpanka” jest najprawdopodobniej epidemją o przebiegu równie złośliwym, jak to miało miejsce w r. 1918, lecz komplikuje się obecnie prawie zawsze groźnymi zaburzeniami w płucach. Jest prawie zawsze śmiertelna. Zdaje się, że epidemja ta dosięgła już swego apogeum.

Czas odnowić prenumeratę.

Teatr i muzyka.

(Teatr Miejski daje dzisiaj w dniu święta narodowego uroczyste widowisko. Złożą się na nie przemówienie okolicznościowe p. Z. Lorentza i „Dziady” Mickiewicza (Część III).

We środę dnia 4 po cenach zniżonych dla zrzeszeń inteligentnych „Noc” Z. Wojnarowskiej.

We czwartek jako w dzień świąteczny dane będą dwa widowiska o godz. 3-ej popołudniu „Dziady” A. Mickiewicza i o godz. 8-ej wieczór sensacyjna nowotka St. Żeromskiego „Biała rękawiczka”.

W piątek premiera komedji K. Bleszyńskiego „Skromna Hanka” z Trembińską w roli tytułowej i w reżyserji Z. Noskowskiego.

(Tow. Miłośników Muzyki. Jutro pożegnalny występ, przed wyjazdem za granicę p. Karola Szretera, który wraz z dyr. Teodorem Ryderem wykona szereg oryginalnych utworów na dwa fortepiany: Sindinga, Schütta, Rachmaninowa, Raffa.

(Artyści Teatru Małego w Warszawie wystąpią dzisiaj w „Scali” po raz pierwszy i odegrają doskonałą komedję Braccka p. t. „Cierpkie owoce”. Sztuka ta nie schodziła z afisza warszawskiego przez cały sezon zimowy, wywołała więc w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie.

(Odłożenie koncertu St. Gruszczyńskiego. Z powodu pogrzebu artysty Opery Warszawskiej s. p. Adama Ostrowskiego, wieczór operowy Stanisława Gruszczyńskiego zostaje odłożony na piątek dnia 6 b. m. o godz. 10 wiecz. w Sali Koncertowej. Nabyte bilety na d. 2 b. m. zachowują swoją wartość na d. 6 b. m.

(Na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu T. M. M. zarząd dotychczasowy złożył swoje mandaty, motywując, że jakkolwiek dwuletnia jego działalność zaznaczyła się dość owocnym rezultatem pod względem artystycznym, to jednak instytucja nie cieszyła się popularnością u ogółu. Po dość ożywionej dyskusji i rozpatrzeniu braków, zgodzono się na przekształcenie charakteru instytucji w celu jej zdemokratyzowania i wprowadzenia koncertów popularnych, dla młodzieży, pedagogicznych, wieczorów odczytowych i t. p. Przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Julian Birnbaum, dr. Falk, prof. Gacki, I. Gorfein, prof. Halpern (wiceprezes), inż. Holcgreber (prezes), dr. Klozenberg, prof. Lwandowski, dr. Leyberg, inż. Rubinstein i M. Semmel (wiceprezes).

(Konkurs na utwory dramatyczne. Zarząd główny polskiego stowarzyszenia robotniczego oświatowo-kulturalnego „Siła” w Czechosłowacji z siedzibą we Frysztacie rozpisuje konkurs na trzy utwory dramatyczne. Sztuki pisane być mają popularnie, przeczaczone bowiem będą dla teatrów amatorskich z tendencją wybitnie społeczną dla słuchaczy z grona klasy pracującej. Sztuki powinny być napisane jako jedno lub dwuaktówki, osnute na tle stosunków społecznych z tendencją wybitnie robotniczą, ewentualnie socjalistyczną. Za sztukę uznaną za najlepszą, zarząd „Siły” przeznacza nagrodę 10,000 mk., druga nagroda 5000 mk., a trzecia zaś 2000 mk. Utwory, które nie otrzymają powyższej nagrody, zarząd główny odkupi od autorów. Poza tem gwarantuje się wszelkie prawa autorskie i odpowiedni procent z nakładu danej sztuki. Sztuki nadsyłać należy do 1 czerwca b. r. pod adresem redakcji pisma naukowego „Oświata”, Frysztat, Rynek 24, Śląsk, Czechosłowacja.

(Występ zakopiańskiej trupy góralskiej w Krakowie, która zaprezentowała w świetnym ujęciu scenicznym bań oryginalną o „Janosiku” wypadł doskonale i przyjęty był przez publiczność krakowską bardzo serdecznie i z uznaniem.

(Zjazd dyrektorów teatralnych w Warszawie rozpoczął się w sobotę. Wszyscy dyrektorowie zgłosili swój udział. W obradach uczestniczą również przedstawiciele gmin, które prowadzą teatry na własny rachunek, przedstawiciele związku artystów dramatycznych, związku autorów polskich oraz ministerstwa kultury i sztuki.

Zjazd trwa do dziś, t. j. do wtorku.

(Państwowa opera węgierska w Budapeszcie za rok ubiegły wykazała niedobór w kwocie przeszło 20 milionów. Z tego powodu istnieje zamiar oddania jej w ręce prywatnego przedsiębiorcy.

Wiadomości bieżące.

Dzisiaj pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 2-gi maja.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, ciepła, skłonność do burzy. Słabe wiatry lokalne.

Obchód 3 maja.

k) Na skutek zaproszenia do wódzcy okręgu generalnego w zapowiedzianej dziś uroczystości obchodu rocznicy konstytucji 3 maja, wezmą udział przedstawiciele i delegaci różnych instytucji społecznych oraz stronnictwa polityczne i cechy rzemieślnicze ze sztandarami i orkiestrą na czele. Organizacje te, po nabożeństwie sformują pochód przez miasto. Z rozporządzenia województwa łódzkiego dziś przez cały dzień wszystkie sklepy będą zamknięte.

Widoki urodzajów.

Urodzaje, jak z różnych stron donoszą, zapowiadają się wprost wspaniale. Z kół rolniczych zapewniają, że o ile nie zajdą kłopoty elementarne, możemy z pełną otuchą patrzeć w przyszłość. — Przy tej sposobności rolnicy apelują do czynników miarodajnych, aby zawczasu zaopatrzyły gospodarstwa rolne w sztuczne nawozy pod jesienne zasiewy. Dotychczasowa bowiem praktyka w tej dziedzinie, wykazała zupełną niedość zarówno czynników rządowych, jak i organizacji rolniczych, które zawsze z wszelkimi dostawami dla rolników muszą się spóźnić.

O nielegalny handel w sklepach.

(k) Zauważono, iż sklepy ze sprzedażą towarów kolonialnych, spożywczych itp. uprawiały również handel wodą sodową oraz lemoniadami i pod tym pretekstem są czynne bez przerwy do godziny 11-ej wieczorem. Prowadzenie takiego handlu jest nie zgodne z ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Wobec tego komendant policji państwowej w Łodzi polecił komisarzatom zwracać baczność uwagę, ażeby tylko sklepy ze specjalną sprzedażą wody sodowej i lemoniad były otwarte dla handlu do godz. 11 wieczorem, pozostałe zaś sklepy kolonialne i spożywcze, które wprowadzały do swego handlu

sprzedaż wody sodowej i lemoniady, powinny być zamykane w sezonie letnim o g. 6 po południu, a niezależnie od tego w południe od godz. 1—3. Winiących wykrecozeń pociążyć należy do odpowiedzialności.

„Allons enfants“... w szkole ludowej.

Dowiadujemy się, że inspektor szkolny okręgu m. Łodzi p. Grabinski zażądał od kierowników szkół ludowych, by w ciągu kilku dni — do 5-go maja — nauczyli dzieci śpiewać po francusku „Marsyljanke“. Przynajmniej — 2 zwrotki.

Pomijamy oczywiście pedagogiczny sens tego zarządzenia w stosunku do dzieci, którzy jeszcze dobrze ojczyściej mowy nie znają, ale co zrobić z nauczycielami, którzy są tak „nielojalni“ i nie znają języka francuskiego.

Patronat nad więźniami.

W dniu 29 kwietnia r. b. w wydziale opieki społecznej magistratu odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej „Patronatu“. Przewodniczył ławnik Maciński.

Postanowiono zwołać ogólne zebranie członków patronatu na sobotę 21 maja o godz. 6 wiecz. do sali rady miejskiej (przy ul. Pomorskiej). Na zebraniu tym odbyć się mają wybory zarządu.

W międzyczasie komisja organizacyjna ukonstytuowała się w sposób następujący: na prezesa powołano p. Rapalskiego, wiceprzewodniczącego R. M., na wiceprezesa p. ławnika Macińskiego, na sekretarza p. Skawroniaka, na skarbnika p. Wawrzyńskiego.

Kursy pożarnicze.

W dniu 6 b. m. z inicjatywy związku florjańskiego, rozpoczynają się w Łodzi kursy pożarnicze.

Kursy prowadzić będzie, delegowany w tym celu, inspektor związku p. Otton Stark. Zapisy na kursy i opłatę wpisowego, w sumie mk. 100, przyjmuje do dnia 6 b. m. kancelaria L. S. O. O., Sienkiewicza 54, od godz. 10—12.

Kursy trwać będą 8 dni, a więc tak krótki termin daje możliwość wszystkim interesującym się sprawami pożarnictwa, dokładnie zaznajomić się z tym działem pracy społecznej.

Słuchacze kursów, po złożeniu egzaminów, otrzymują świadectwo, upoważniające do pracy instruktorskiej w strażach ogniowych.

Kwesta na Czerwony Krzyż.

(k) Polskie tow. „Czerwonego Krzyża“ otrzymało od ministerstwa pozwolenia na organizację „Tygodnia Czerwonego Krzyża“ na terenie całego państwa w dniach 22 do 29 maja 1921 pod warunkami, zastrzeżonymi w odnośnych przepisach. Do urządzania w wymienione dni zbiórek na rzecz tow. Czerwonego Krzyża mają prawo wszystkie poszczególne oddziały.

Ze Związku nauczycieli szkół powszechnych.

W piątek dn. 6 b. m. o godz. 6-ej popołudniu odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków ogniska związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Na porządku dziennym sprawy związane ze zjazdem delegatów, mającym się odbyć w Warszawie.

Majowa maskarada.

W dniu 4 maja, w środę, w Sali Koncertowej, Dzielna 18, tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem urządza maskaradę majową, która ze względu na cel, wywołała wielkie zainteresowanie. Początek zabawy o godz. 11-ej wieczorem.

„Anna Boleyn“.

Ciekawym przyczynkiem do poznania rozwoju obecnej sztuki kinematograficznej jest obliczenie statystyczne wysiłków i kosztów na wytworzenie znanego arcydzieła filmowego, wyświetlanego w kino-teatrze „Casino“ p. t. „Anna Boleyn“.

Tytuł jak wiadomo, jest imieniem i nazwiskiem historycznej i tragicznej postaci żony króla angielskiego, Henryka VIII, której dzieje stanowią treść dramatu.

Praca nad wykonaniem filmu trwała przeszło 7 miesięcy i pochłonęła olbrzymią sumę około 150 milionów marek polskich. Specjalnie zbudowana dla tego obrazu dzielnica starego Londynu została wiernie skopjowana ze starych sztychów. Budowę wykonano przy współudziale kilku wybitnych architektów, 14

ś. t. p.

Z Dobiechów

Marja Kwintkiewicz

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 1 maja, przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby, Zachodnia 22, nastąpi dziś we wtorek, dnia 3 maja o godz. 4 po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

Mąż i córeczka.

Z powodu śmierci przedwcześnie zgasłego syna

b. p. WŁADYSŁAWA

składamy p. Baumanowej, kierowniczce szkoły pow. № 130, wyrazy głębokiego współczucia.

Personel nauczycielski szkoły pow. № 130.

majstrów, 200 stolarzy i przeszło 500 robotników. Do budowy, która trwała przeszło 3 miesiące, zużyto następujące materiały: 2500 metrów kubicznych belek drewnianych, 500000 cegieł, 12500 metrów kw. desek, 14,000 worków gipsu, 20,000 worków gliny, 500 fur piasku, 500000 gwoździ, 100,000 kilogramów żelaza, Zabrukowano 12000 metrów kwadratowych placu kamieniami kostkowymi. W turnieju bieżym udział 500 statystów na koniach. Oprócz nadzwyczaj kosztownych postaci dramatu, wykonano 5000 kostiumów dla rycerzy, lokaj dworskich, żołnierzy, mieszczan, statystów.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.

Wtorek 3.V Uroczysty Obchód Konstytucji 3-go maja „Oziady“ A. Młoczkiewicza. 2) Przemówienie Z. Lorentza.

Komunikat.

Ze Stowarzyszenia Techników.

W środę, dn. 4 maja r. b. o godz. 8 wieczorem z okazji 100-letniej rocznicy

Doświadczony samodzielny

Farbiarz jedw. biu sztucznego

poszukiwany.

Oferty sub „D. 50“ składać do admin. „Głosu“.

922—2

śmierci Napoleona, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3) uroczysty wieczór.

Odczyt na powyższy temat wygłosi p. Dr. Józef Konic.

O jaknajliczniejsze przybycie członków oraz gości wprowadzonych uprasza 960—1 Zarząd.

Łódzkie Żyd. Tow. Ochrony Kobiet

otwiera w swoim lokalu, Zielona № 11, bezpłatny kurs robót ręcznych w godzinach popołudniowych. Kandydatki od lat 14, zgłosić się mogą w kancelarii Towarzystwa między 5—6 pp. 96—1

Dzisiaj 3, 5 i 8 maja

Trzy Wielkie Zabawy

w parku Wenecja.

882—1

Dla uczczenia przedwcześnie zgasłej b. p. Sz. Sapir-Rosenblumowej grono koleżanek ofiarują: na „Uzdrowsko“ mk. 1000, na Dom Sierot przy ul. Północnej 38, mk. 500, na Ochronę Kobiet, Zielona 11, mk. 500. 950—1

Na Komitet Niesienia Pomocy ofiarom wojny uchodźcom żydom na Ukrainie i Białorusi, Piotrk. 23, 918-1

Bezimiennie

mk. 1.000.

Dziś Premjera!

Odeon

Dziś Premjera!

Najnowsza pełna humoru komedia w 6-ciu aktach, znakomitej amerykańskiej wytwórni „Triangle“ p. t.

„URWIS DZIEWWCZYNA“

W roli głównej urodziwa:

Bessie Barriscale.

Wspaniała gra artystów!

Przepiękne widoki.

Sensacyjne efekty.

Dom

w Zgierzu (mieszkanie 5 pokoi) urządzone nowoczesnie, z wszelkimi wygodami, z ogrodem, do wynajęcia zaraz na dłuższy okres czasu. Nie wykuczona sprzedaż. Tylko szybko decydujący się reflektanci zechcą podać swe adresy w Adminstr. „Głosu Polskiego“ pod: Okazielemi stumarkówki № 22, 518—1 B. Serja 11. 930—2

Kooperatywa

przy Związku Zawodowym Majstrów Przemysłu Włóknistego ul. Zachodnia 63, sprzedaje członkom jak również nieczłonkom drzewo rąbane w cenie 50 mk. za pud.

Grono telefonistek uprzejmie zapasza W.P. na

Koncert - Raut

inający się odbyć w sali „Białej“ Manteuffla dnia 5 maja 1921 r. o godz. 8 wiecz. Dochód przeznaczonego na inwalidów wojennych. 965—1

Komitet

Kwaso-węglowe kąpiele

w lecznicy „Unitas“ wydawane będą od 15-go maja r. b. 3 razy tygodniowo. Zapisy przyjmuje kancelarja. 933—2

Zawiadomienie.

Kuchnia żydowska przy Czarneckiej Górze willa „Walentówka“ stacja Nieklań, poczta Stamporkow, surz. poczt. № 21, z dniem 10-go maja zostaje na nowo otworzona pod kierownictwem zeszlórocznych właścicieli.

Z poważaniem Wajntretor.

Okazyjnie do sprzedania:

sypialka, dwie szafy, stół, zegar, lustro i różne inne sprzęty domowe. Wiadomość: ul. Ceglana 54, w sklepie obuwia od 11—1 i od 4—6. 61-1

Pokój jadalny

kompletny, ciemny dąb

Pokój sypialny

kompletny, m a t o w a

kosć słoniowa, w najlepszym wykonaniu do sprzedania. Fabryka mebli Reit, Konstanyńska 104. 5832—2

KOLOSALNE CENY

placimy za stare używane — sztuczne zęby

nawet polamane, białe i złote w szczerkach i pojedynczo

skład przyborów Dentystycznych „Polonais“

B-cia Zaloman i Karabanow, Łódź, Wschodnia 45. 687—7

Nafta a St. Zjednoczone.

Konsumcja nafty w Stanach Zjednoczonych wpływa coraz bardziej na stanowisko rządu w sprawach polityki zewnętrznej. Wpływ ten objawiał się już w ostatnich kilku miesiącach rządów Wilsona, a obecnie poświęca jej coraz intensywniejszą uwagę także rząd Hardinga.

Ameryka, która jest największym konsumentem nafty dla celów przemysłowych, potrzebuje 70 proc. ogólnej produkcji naftowej całego świata, to jest więcej, aniżeli jest w stanie pokryć z własnej produkcji naftowej, skutkiem czego zależność jej od zagranicznych rynków naftowych staje się coraz wybitniejszą i wywołuje obawę czynników, kierujących jej polityką zewnętrzną.

Według obliczeń, Ameryka będzie mogła z swoich własnych źródeł naftowych wydobyć jeszcze 7 miliardów "barrel" nafty (1 barrel 1,8 hektolitrow). Przewidywana ilość rocznej produkcji naftowej Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 400 milionów barrel, tak, że o ile jej produkcja utrzyma się na dotychczasowym stopniu, w 17 latach zapasy jej będą zupełnie wyczerpane. W 3 do 5 lat produkcja jej osiągnie punkt szczytowy, po którym szybko spadnie. Wprawdzie spodziewają się, że dla uniknięcia katastrofy wystarczy przystąpić do spozycykowania rozległych obszarów trzciny naftowej w Ameryce, których wydajność przewyższa wielokrotnie wydajność jej źródeł naftowych, ale obecnie i na dłuższy czas o wydobywaniu nafty z trzciny naftowej jako namiastka za naftę mowy być jeszcze nie może.

Aby ocenić, jak wielkim jest zapotrzebowanie nafty w Ameryce, wystarczy przyrzeć się następującym cyfrom:

Ameryka potrzebuje rocznie 20 do 40 milionów barrel więcej, aniżeli jest w stanie sama produkować. Z 9.927.000 wozów motorowych, znajdujących się na całym świecie, 8.500.000 przypada na Amerykę. Pozatem jest tam jeszcze 90 proc. wszystkich motorów innego rodzaju, pędzonych naftą. W r. 1923 liczba wozów motorowych i innych maszyn, pędzonych naftą, wyniesie ponad 13 milionów. Od roku 1909 do 1918 liczba samochodów i ciężarowych wozów motorowych wzrosła o 1700 procent, podczas gdy produkcja nafty wzrosła tylko o 95 procent, a gazoliny i innych środków napędowych o 560 procent.

Jeżeli jeszcze dodamy, że Ameryka dla utrzymania bezpieczeństwa kraju i spokoju świata musi utrzymywać silną flotę, to wobec powyższych danych jasnym jest, że zależność Ameryki od zagranicznych rynków produkcji naftowej staje się palącą kwestją jej polityki zewnętrznej i że jej czynniki rządzące w ostatnim czasie tem bardziej jej poświęcają uwagę.

Zamknięcie fabryk andrychowskich.

"Ilustrowany Kurjer Krakowski" pisze:

"Od niepamiętnych czasów skoncentrowany jest w Andrychowie przemysł tzw. farbiersko-drukarski, polegający na tem, że surowe płótno zostaje w specjalnych fabrykach drukowane, apretowane i przerabiane na wzorzysty perkal. Tak przerabiane i uszlachetnione wyroby bawełniane miały zbytnie tylko u nas, ale i zagranicą, a w szczególności w krajach bałkańskich.

Fabryk takich istnieje w Andrychowie około 10. Surowiec sprowadzają fabryki te z zagranicy, gdyż jedyną kłalnica mechaniczną wyrabiającą surowe płótno, pracującą dla wojska, nie może dostarczyć surowca farbieriom an-

drychowskim. Fabryki zaś łódzkie same wyprodukowany surowiec przerabiają.

Jak dotąd skazani są zatem fabrykanci andrychowscy na import surowca z zagranicy.

Do niedawna nie czyniono im trudności w sprowadzaniu tego surowca, toteż fabryki pracowały jak przed wojną sprawnie, i skutecznie konkurowały z zagranicą szczególnie z Czechami. Jak nas informują — **fabrykanci łódzcy, obawiając się konkurencji Andrychowa, podobno wymusili na rządzie wydanie zakazu importu surowca z zagranicy, (?) w następstwie czego ich własne wyroby podskoczyły od razu o 100 proc.** Fabryki andrychowskie zwróciły się wobec tego do tkalni łódzkich o dostawę surowca. Od wszystkich dostały jednak odpowiedź odmowną (??!).

Fabrykanci andrychowscy nie chcą przez zamknięcie fabryk pozbawić pracy setek robotników wnieśli podanie na zezwolenie importu surowca zagranicznego zaznaczając, że surowiec sprowadzić zamierzają do przeróbki na eksport i oświadczyli gotowość dania odpowiedniego zabezpieczenia. Prośbę tę poparła gmina m. Andrychowa i zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo zaprzestania pracy i wydalania robotników jak i izba handlowa i przemysłowa w Krakowie. Prośbę odesłano do decyzji głównemu urzędowi przywozu w Warszawie. A tam załatwiono prośbę tę po warszawsku! Nie mogąc dla braku argumentów odmówić, przydzielili kaźdej z fabryk zamiast żądanych 10.000 klg. po 2.000 klg.!!!

Nie pomogli przedstawienia, że jest to ilość wystarczająca za ledwie na tydzień roboty, że przecież z taką drobną ilością nie można rozpocząć eksportu, starać się o ponowne zdobycie utraconych, wskutek wojny, zagranicznych rynków zbytu. — Urząd przywozu nie zgodził się na podwyższenie tej ilości. Odnosi się wrażenie, że główny urząd przywozu celowo dąży do zniszczenia przemysłu małopolskiego, nie bacząc na to, że szkodę przynosi nie tylko przemysłowi małopolskiemu, ale polskiemu wogóle.

Nie od rzeczy jeszcze będzie wspomnieć, że tego samego dnia kiedy fabrykantom andrychowskim odmówiono przywozu surowca z zagranicy, zgłosił się do nich agent wiedeński i ofiarował im na sprzedaż 3 wagony surowca będącego już na stacji w Krakowie, naturalnie po cenie wygórowanej. W jaki sposób te wagony dostały się do Polski, to wyjaśnić mogliby panowie w Warszawie.

Czy w sprawie tej nie chciałoby odpowiedzieć przedstawiciele przemysłu łódzkiego. Chętnie zamieścimy ich wyjaśnienia.

Spadek cen na targu włóknistym.

"Wiener Tagblatt" donosi: Od dłuższego czasu w przemyśle tekstylnym panuje zastój, który znalazł swój wyraz w silnym spadku cen. Na razie odczuwa to jedynie tylko handel hurtowy, natomiast w handlu drobnym nie znać jeszcze przesilenia. — Podobnie działo się w roku ubiegłym, ale analogja jest o tyle powierzchowna, że w roku ubiegłym ceny po krótkim spadku znów poszły w górę, gdy w roku bieżącym, jak można wnioskować z faktów, **spadek cen ma widoczną tendencję trwałości.** — Skutkiem braku popytu, panuje brak zbytu, ażeby zaś zapobiedz zupełnemu zastojowi, fabryki i handlowe hurtowne urządzają wprost "licytację w dół".

Ale nietylko przez niższe ceny, lecz także przez ułatwienie zakupna pragną grosić pozostałe klientelę. Gdy dotąd sprze-

dawano tylko za gotówkę, **obecnie udzielany bywa kredyt na 2 do 3 miesięcy, a są nawet wypadki kredytu na rok.**

W republice czeskiej z powodu braku zbytu i nagromadzenia towarów powstają bankructwa na wielką skalę. Wyroby wełniane spadły z 300 koron czeskich na 150, a nawet 120. — Także ceny wyrobów bawełnianych obniżyły się silnie. Szyfon dobrej jakości z poziomu 180 do 200 koron austriackich spadł na poziom 150 do 160 koron.

Jeżeli w handlu detalicznym nie znać jeszcze większych zniżek, to dlatego, że **sklepy są przepelnione towarami**, kupionymi dawniej po wyższych cenach i grozi im również stagnacja. Detaliści ociągają się z obniżeniem cen, więc mają słaby zbył, a często wcale go nie mają. Oczywiście posiadając dosyć zapasów nie nabywają nowych towarów nawet po niższych cenach. Chcą pozbyć się obecnych zapasów i to po lepszych cenach, sądząc, że zniżka obecna jest tylko przemijającym zjawiskiem.

Wszystko przemawia za tem, że się zawiódą. Spadek cen nie jest wcale wynikiem stosunków lokalnych, lecz wywołany został warunkami, panującymi na targu światowym. Widocznie **zbliża się chwila automatycznego spadania cen aż do normalnego poziomu.**

Przemysł i handel polski

|| **Stan Zagłębia Dąbrowskiego.** Zagłębie pomalą powraca do swego przedwojennego stanu. W czasie wojny kopalnia węgla stosunkowo najmniej ucierpiała, gdyż Niemcom chodziło o węgla, za to gruntownie zostały zdemontowane fabryki mechaniczne i huty, prawie bowiem wszystkie lepsze maszyny, obrabiarki, walce, dźwigi, zapasy miedzi, kolorowych metali i pasów wywieziono do Niemiec.

Obecnie przemysł żelazny zaczął się ożywiać: uruchomiono prawie wszystkie wielkie piece, dla wytapiania surowca; fabryki starają się wznowić swą działalność, sprowadzają maszyny i obrabiarki.

Przed wojną pracowało w Zagłębiu — 1100 kotłów, obecnie pracuje 800 t. j. — 73 pr., przy czem wciąż uruchomiano są nowe kotły, więc można przypuszczać, że do nowego roku będzie pracowało z górą 1000 kotłów, t. j. prawie tyle co i przed wojną.

Mówią, że w Polsce jest ogromny brak żelaza, tymczasem huta Katarzyna w Sosnowcu jest zmuszona składać wytopiony surowiec do składów, gdyż niema na niego nabywców. Składy są już zapełnione, więc istnieje nawet zamiar zmniejszenia produkcji przez zagaszenie jednego wielkiego pieca.

|| **Zniżka cen żelaza i blachy śląskiej.** Jak nam donoszą z Wrocławia, hurtownia żelaza Śląska i Poznania od 1 maja opuszczają ceny na żelazo walcowane o 40 marek, a ceny blachy o 100 marek na podwójnym centnarze.

|| **Odważniki mosiężne z podrobioną cechą.** Urząd miar w Łodzi stwierdził, że w mieście naszym znajdują się od pewnego czasu w obiegu odważniki mosiężne z podrobioną cechą warszawskiego okręgowego urzędu miar. Cecha ta składa się z dwóch znaków: tarczy z literami UM w środku i cyframi 1 i 1 po obu stronach, oraz ramki prostokątnej z cyfrą 21 w środku.

Dzięki energicznemu zarządze-

niom urzędu miar w Łodzi udało się już natrafić na ślad fałszerzy tychże stempli. Sprawę skierowano do prokuratora sądu okręgowego.

Pożądaniem byłoby, ażeby nabywcy odważników, celem uniknięcia odpowiedzialności za używanie lub przechowywanie odważników z fałszywą cechą, przesyłali je do łódzkiego urzędu miar (Aleja Kościuszki 22) dla sprawdzenia.

|| **Spadek cen obuwia.** W ostatnich dniach daje się na rynkach krajowych zauważyć znaczny spadek cen obuwia. W Warszawie ceny spadły o 20—40 proc. za najlepsze gatunki obuwia męskiego. Ta sama tendencja daje się odczuwać w Łodzi. Taniąją również surowe skóry oraz wszelkie materiały, służące do wyrobu obuwia.

|| **Odbudowa na ziemiach polskich.** W myśl ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. o pomocy państwowej na odbudowę miał zostać utworzony państwowy bank odbudowy. Gdy jednak statut tegoż banku nie wyszedł jeszcze ze sfer projektów, a odbudowa gospodarstw rolnych, przemysłowych i miast zniszczonych wojną na terenie b. zaboru rosyjskiego jest nagłą, minister skarbu zarządził, aby sprawą udzielania ulgowego kredytu na ten cel zajął się na razie galicyjski wojskowy zakład kredytowy, który od 1915 r. tak skutecznie w tym kierunku rozwijał działalność w Małopolsce.

Zarządzenie to ministra skarbu rozszerzające działalność tegoż zakładu na całą Rzeczpospolitą zostało na posiedzeniu prezydium rady ministrów zatwierdzone, skutkiem czego w najbliższym czasie wojenny zakład kredytowy ma utworzyć swoją filję w Warszawie przy ulicy Jasnej Nr. 10.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych przeznaczyło na ten cel na r. b. znaczniejszą kwotę. Znaczący jednak z góry należy, że państwo nie będzie mogło przychodzić z pomocą kredytową w takiej wysokości, jaka jest potrzebna na odbudowę, niewątpliwie jednak i te ulgowe pożyczki, jakie za pośrednictwem wojennego zakładu kredytowego zostaną udzielone, przyspieszą powrót normalniejszych warunków ekonomicznych. Centrala wojennego zakładu kredytowego pozostanie i nadal we Lwowie.

|| **Mąka dla Polski.** Z inicjatywy związku farmerów amerykańskich w Chicago Polska otrzyma 2725 wagonów zboża, którego koszt wypadnie około 8 mk. za funt, ponieważ młynarze mieli to zboże po cenie kosztu, a koleje amerykańskie przewożą je bezpłatnie.

Podatek dochodowy.

Wyjaśnienie urzędowe.

WARSZAWA, 1-go maja. (Pat.). Wprowadzona ustawa z dnia 16-go lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym, potrącenia podatku od płac przez pracodawców, natrafiły w praktyce na trudności, wobec czego min. skarbu czuje się zobowiązane do udzielenia wyjaśnień. Podatek będzie potrącony nie za rok 1921 lecz 1920. W myśl ustawy dochód z płac jest brany za podstawę podatku nie w całości lecz siedm dziesiątych, co w stosunku do dzisiejszej skali płac przeciętne obciążenie robotnika nie przekracza 3 proc. jego płacy. Dla podatku za rok 1921 płatnego w roku 1922 minimum egzystencji musi być podniesione i taryfa podatkowa odpowiednio przesunięta.

Kronika ekonomiczna.

— 0 —
* **Wolny handel w Moskwie.** W Moskwie został wydany dekret, zezwalający na wolny handel wszystkimi produktami spożywczymi. W pasie 100 klm. dookoła Moskwy można przewozić wszelkie produkty w ilości, ile każdy człowiek może udźwignąć.

Jednak stan aprowizacyjny Moskwy jest nadal bardzo krytyczny, ponieważ znaczna część pociągów z chlebem jest zatrzymywana przez powstańców. (Polpress).

* Ruch w porcie gdańskim.

Statystyka ruchu w porcie gdańskim za miesiąc kwiecień przedstawia się następująco. Do portu wpłynęło ogółem 197 parowców o pojemności 152536 ton netto zarejestrowanych, 7 parowców z 503 ton zarejestrowanych, 9 mniejszych okrętów o ogólnej pojemności 27 tys. 60 ton. W tym samym czasie opuściło port 205 parowców o pojemności 148533 ton, 3 żaglowców o pojemności 814 ton, 12 mniejszych statków o pojemności 36 tys. 22 ton netto zarejestrowanych. Okrety, które przybyły do portu przewiozły przeważnie zboże, węgiel, a ponadto saletrę. Wywieziono głównie drzewo i cukier.

* Niewypłacalność Bułgarji.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Belgradu: Wedle doniesień dzienników ze Sofji, oświadczył bułgarski minister handlu w komisji reparacyjnej, że Bułgarja nie jest w stanie przeprowadzić ani jednego ze swych zobowiązań nawet do dnia 1 marca 1923 roku. Wszystkie serbskie dzienniki żądają, aby rząd zajął natychmiast energiczne stanowisko przeciw Bułgarji w sprawie przeprowadzenia traktatu pokojowego i poszedł za przykładem sprzymierzeńców, dla wymuszenia swoich żądań od Bułgarji.

Rynek pieniężny.

Gielda warszawska.

Notowania z 2 maja.

Mocniejsze usposobienie panowało na dzisiejszem zebnaniu, które do końca giełdy się utrzymało. Listy zastawne ziemskie i miejskie bez zmiany, rublami obrotów nie dokonywano. Waluty zagraniczne mocniej.

Tranzakcje.

6 proc. 1915—1916 r. 235.
6 proc. 1917 r. za 100 mk. 109 i pół do 110.

Listy zastawne.

5 proc. m. Warszawy 359 i pół.

Waluty i dewizy.

Dolary St. Zjednoczonych 836 i pół do 832 got. 835 czeki.
Franki francuskie 67—66 czeki.
Funt sterlingi 3410 czeki.
Marki niemieckie 13.10—13.12 czeki Berlin.

Korony austriackie 129 i pół czeki.

Akcje.

Warsz. Tow. fabr. cukru 8750—8800.
Warsz. Tow. K. Węgl. i Z. Hutn. 8900—9075.
Lilipopy I em. 2800—2950—2900, II em. 2600—2825—2725.

Ostrowieckie 7500—7400—7700.
Rudzkie 20700—21400.
Starachowickie 6850—6950—6900.
Żyrardowskie 33000—33600.
L. J. Borkowski 2625—2700—2685.
Bracia Jabłkowski 2075—2050.
Firley młode 850.
Bank Dyskontowy młode 2000.
Bank Kredytowy I—III em. 2900 V em. 2600.
Bank Zachodni stare 1275, IV em. 1225.

Nafta Polska 2600—2700.
Dopuszczone zostały do obrotów giełdowych akcje emisji 1921 r. Tow. Akc. Lubelskiej fabryki Portland Cementu „Firley”. Wartość nominalna mk. 500.

Z warszawskiej czarnej giełdy.

(Telefonem).

Ostatnie notowania na nieurzędowej giełdzie warszawskiej były:
Dolary: 835.
Marki niemieckie: 13.
Franki: 64.
Funt: 3330.
Ruble złote: 38,000.

Otwarcie giełdy wileńskiej.

WILNO, 2 maja. (E. E.). Na zasadzie dekretu gen. Żeligowskiego o organizacji giełd, dyrektor departamentu skarbu mianował radę giełdową wileńskiej giełdy pieniężnej.

Otwarcie giełdy w Wilnie w znacznej mierze uporządkuje stosunki walutowe na Wileńszczyźnie, oraz sparuje działalność czarnej giełdy i spekulantów walutowych.

Dziś Premjera!

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.

Dziś Premjera!

Wielką sensacją polityczną!

Zmierzch Monarchji

Wielką sensacją polityczną!

Dramat w 5 cz. na tle prze-
wrotu politycznego w jed-
nym z Państw Europejskich.

Zdjęć dokonano w pałacach cesarskich w Austrii.

NAD PROGRAM: Bohaterskie miasto Płock w dniu otrzymania krzyża „Virtuti Militari“.

Początek o godz. 8.30, ost. seansu o godz. 9.15 wiecz.

Orkiestra symfoniczna

TEATR

„SCALA“

Cegielniana 18.

Dziś
pierwszy występ
Pocz. o g. 8.15 w.

„CIERPKI OWOC“

sztuka w 3 aktach
Roberta Bracco.

W rolach głównych: **Alina Gryficz-Mielewska, Antoni Fertner.**

Reż. ST. STANISŁAWSKI

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 1¹ bez przerwy.

Imperator Paweł I-szy w „Scali“

Teatr „Rozmaitości“
Cegielniana № 63.
Dyr. Celmajster.

Gościnne występy operetki polskiej
Dziś o g. 8.30 **tylko raz jeden**

„Miłość cygańska“

Znakomiczna kom.-opera 3 w akt.
Chóry i orkiestra powiększone.

Ogłoszenie.

Wydział Zaprojektowania Miasta podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1 maja 1921 roku cena węgla w sprzedaży detalicznej zostaje ustalona na mk. 320 za korzec.

914-1

Magistrat m. Łodzi.

SALA KONCERTOWA.

Tylko dwa przedstawienia. Każdy-inny program.

Środa, dnia 4-go maja, o godz. 4-iej po poł. oraz czwartek, dnia 5-go maja, o godz. 12-iej w południe odbędzie się

„ŚWIĘTO WIOSNY“

Najcenniejsze bajki świata. Figliki! Humor! Werwa! Smiechy!

Cała Łódź dzieci.

Wesołość i fantazję czynią będą najlubiejsi artyści:

- Halina Stareka**—królowa-bajka.
- Marya Strońska**—księżna śmieška.
- Henryk Małkowski**—najcudown. dziecko świata
- Benedykt Heriz**—sam-bajeczarz.

Ceny miejsc od Mk. 40 do Mk. 180 nabywać można w kasie Sali Koncertowej codziennie od g. 10-1, oraz od godz. 5-7 po poł., a w niedziele i święta od godz. 10-12 oraz od godz. 2-5-iej. 807-1

Pracownia Okryć Damskich

A. Chabański

Łódź, Zawadzka 25.

Przyjmuje kostjomy i palta podług najnowszych fasonów. 863-3
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Wyprzedaż mebli!

Po cenach znizonych. Duży wybór sypialek mahoniowych, jasnych, dębowych, Salony, stolowe, gabinet. Birka amerykańska. Meble wiedeńskie Thoneta. Łózka metalowe, wiele okazjnych mebli. Piotrkowska 116, 1 piętro, front. 935-6

Choroby skórno weneryczne

Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od 9-1 i od 8-8. Panie od 5-6 914-2

Dr. Ludwik Pinkus

Choroby wewnętrzne
wznowił przyjęcia
codz., prócz niedziel, od 4-6
Al. Kościuszki 13.
W. U. Z. w Łodzi, 4, 30-IV 21 r.
20-15

Dr. med.

M. SKŁODOWSKA-FELAUER
Choroby kobiece i akuszerja.
Przyjmuje od 5 i pół do 5 i pół
Rozwadowska nr. 1.
207-4

Ważne dla FABRYKANTÓW!

Dom Handl.-Towarowy
pod firmą
„JARMARK ŁÓDZKI“

prosi o przysłanie ofert na różne towary. Kupujemy i przyjmujemy na sprzedaż komisową z wydanem zaliczki. Asekuracja od ognia i kradzieży. Sprzedajemy hurtowo i detalicznie.

Bronisław Jagoda

Piotrkowska 44
na I-szem piętrze.

Dom z ogrodem
80 łokci front, parter, 3-piętrowy, z dużym ogrodem, w centrum miasta, do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „M. B.“ do „Głosu“. 886-3

Wozy węglowe i rolwaa

w najlepszym stanie do sprzedania. I. BERMAN, Średnia 25. 887-3

Os. rzeżenie.

Zaginął czek na sumę 21,000 mk., platny d. 4.V za № 2952, wystawiony przez Dom Ekspedycyjny Jella i Radomiu na Bank Zachodni, na alocenie M. Julewicz. Ostrzegamy przed nabyciem. 898-1

Pensjonat

w trzeciej ładnej miejscowości **PODDEBINE**, 7 wiorat od stacji Łódź - Tuszyń, kuchnia wyborna, obsługa solidna. Władność: ul. Rzgowska 76 94 lub na miejscu w W. Wierczokowskich. 918-2

Młody człowiek

posiadający 6-klasowe wykształcenie, energiczny, obywatel z wszelkimi czynnościami kolejowymi poszukuje jakiegokolwiek posady w biurze ekspedycyjnym lub fabrycznym. Łaskawe oferty pod „Posada“ do admin. „Głosu“. 810-2

Dr. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj.: od 5-7 i pół, w niedzielę i święta od 11-1 po poł. **Benedykta № 1.**

Dyrekcja koncertów **Alfred Strauch.**
SALA KONCERTOWA.
Piątek, d. 6 maja, o g. 10 wiecz.
Zakończenie sezonu koncertowego.
Wieczór operowy.
STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI
Słynny tenor bohaterski.
W programie arje z oper: **MONIUSZKO-HRABINA**. Puccini—**CYGANERJA**. Mascagni—**IRIS**. Giordano—**FEDORA**. Verdi—**AIDA**. Leoncavallo—**PAJACE**. Wagner—**OPOWIADANIE GRALA** z op. „LOHENGRIN“.
Przy fortepianie: **dyr. Teodor Ryder.**
Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej codziennie od g. 10-1, oraz od g. 5-7, a w niedziele i święta od godz. 10-12 i od godz. 3-5 po poł. Nabyte bilety na 2 maja zachowują swoją wartość.

Związek Zawodowy Majstrów Przemysłu Włóknistego zawiadamia swoich członków iż we wtorek, dn. 3 maja o godz. 5-iej po poł. odbędzie się w loku własnym, ul. Zawadzka № 83 dalszy ciąg i zakończenie **Walnego rocznego Ogólnego Zebrania Członków i wybory nowego Zarządu Związku.**
UWAGA: Stosownie do statutów Związku obecne Zebranie jest ostateczne i prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. 901-1

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „**RYKUR CHOLIM**“ i „**UZDROWISKA**“ zaprasza niniejszym krewanych i przyjaciół **b. p. Heleny z Szykierów Joelowej** na nabożeństwo żałobne, w rocznicę skonu, które odbędzie się w czwartek, dn. 5 maja, o godz. 12 w południe, w synagodze przy Placu Wolności № 10. 914-1

Ogłoszenia drobne.

- A.A. Sprzedaje:** szafy, łózka, stoły, otomany, biurka, leżanki oraz inne meble. Przeddziecki, Piotrkowska 108. 858-0
- A.A.A. Kupuje** meble, dywany, garderobe, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 846-90
- Alia!** Meble z 3 pokoi różne sprzedam. Piotrkowska 261-4, 2 piętro, front. 954-10
- Alia!** Okazyjnie kapy na łózka 8260-8500 para, serwety 1000-2000 sztuka. Piotrkowska 16, skład mebli. 906-3
- Alia!** Okazyjnie resztki na bluzki 160-200 metr, surówka 250, sprzedam. Piotrkowska 116, skład mebli. 955-3
- Alia!** Okazyjnie sukno czarne na palta, garnitury 1600 metr, laskierki męskie 2700 mk. Skład mebli, Piotrkowska 116. 957-3
- akuszerka M. Nowakowska** ul. Dzielna № 34 m. 18. 719-20
- akuszerka Pipikowa**, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych lokal 529-15
- A.L.** Łózka, szafy, bielizniarki, stoły, krzesła sprzedaje najtaniej. Piotrkowska № 101. Korczak. 853-2
- Al!** Meble: kredensy, szafy, łózka, stoły, krzesła sprzedaje najtaniej. Kaczorowski, Piotrkowska 35 (podwórze). 919-3
- Brama** i mostki żelazne poszukiwane. Oferty sub „Brama“ w admin. „Głosu“. 934-2
- Biurko**, szafy, otomane, instra, kredens, stół, krzesła, łózka, umywalkę, bielizniarkę sprzedam. Piotrkowska № 223 m. 3. 927-6
- Hebrajskiego** udziela dyplomowany nauczyciel szkół ludowych. Adres: Lewkowicz, Piotrkowska № 42. 708-3
- Kupuje** dywany wszelkich rozmiarów i gatunków. Tkalinia sztuczna Piotrkowska 117. 925-3
- Młoda panna** poszukuje jakiegokolwiek posady kasjerki. Oferty do „Głosu“ sub „H. E.“ 461-1
- Niedrogo** z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy dobrze urządzony. Kielna № 9, Bałuty. 929-1
- Nauczyciel** poszukuje u mebli, pokoju przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do „Głosu“ pod № 5917. 917-3
- Nauka** pisania na maszynie różnych systemów. Cena przystępna. Pabjanice, biuro prósb, Zamkowa 7. 889-3
- Nowych** para dębowych łózek do sprzedania. Długa 105, u stolarza. 900-1
- Ofdam** 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, 1 piętro, w centrze. Oferty sub „Z.“ do „Głosu“. 921-1
- Okazyjnie** do sprzedania dywan włóczkowy 180x190 cm. Andrzejka 9, m. 15. 738-3
- Pokoje** umeblowane dla przejezdnych i stałych. Nowy Rynek 2, parter. 903-1
- Pianino**, Polyfon i maszyna do szycia do sprzedania. Andrzejka 43, m. 7, od 6-9 w. 04-3
- Potrzebna** zdolna panna do haftu ręcznego. Szkolna 6 m. 7. 911-2
- Power** do sprzedania. Cena przystępna. Piotrkowska 19. m. 2. 905-1
- Potrzebne** zdolne pracownice i spódniczarki. Płace podwyższone. M. Caryski, Zawadzka 12. 648-3
- Sprzedam** meble z pokoju i kuchni wraz z odstępniem mieszkania z elektrycznością. Leszno 15 m. 809-3
- Sprzedam** dywan 3 i 4 ćwierć na 2 i 4 ćwierć, leksykon Brockhaus. Piotrkowska 117 m. 20. 890-1
- Sprzedam** pianino. Oferty do „Pianino“ do adm. „Głosu“. 949-1
- 2 rowery** w dobrym stanie do sprzedania. U. Przejazd № 88. 921-2
- Pogonińska** Helena zgubiła matrykulę z 2/3 gimnazjum. 905-1
- Zagubione dokumenty.**
Bialek Chaim zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 885-3
Pymsztein Emanuel zgubił paszport polski, wydany w Przedborzu. 920-3
Dembski Władysław zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 884-3
Dykmanówna Henryka, ucz. kl. V-iej pensji p. Prysewiczówny, zgubiła matrykulę. 951-1
Elznerowiczówna Ela zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 879-3
Elznerowicz Samuel Jankob zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 880-3
- goldenberg** Elja zgubił dowód osobisty, wyd. w Czarnostrowie, gub. podolskiej. 937-3
Łóra Ryfka zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 859-3
Wierszlikowicz Bstera zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 827-3
Wuperman Gliko zgubiła legitymację. Młynarska 16. 924-1
Wuperman Szaja zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Młynarska 16. 923-3
Wostenberg Isebok Aba zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 915-3
Wufmanówna Luba zgubiła matrykulę z zyd. gimnazjum. 904-1
Wandau I. M. zgubił patent IV kategorii, wydany przez magistrat m. Łodzi. 947-1
Wierle Maurycy zgubił matrykulę gimn. im. ks. I. Skorupki. 963-1
Zgubiono paszport rodziny, wyd. w Łodzi, na imię Pinkusa Wroblewskiego. 910-3
Zaginęła kontrolka firmy M. Epstein za № 923, wyd. przez Magistrat m. Łodzi. Kilińskiego 216. 897-1
- Rozenholz** Lajbus zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 889-3
Sar Cela zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 909-3
Szatehin Aron zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 959-3
Zborowska Bronia zgubiła matrykulę, wyd. ze szkoły powszechnej № 126. 916-1
Zurkowski Izaak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 891-3
Zgubiono paszport rodziny, wydany w Łodzi, na imię Pinkusa Wroblewskiego. 910-3
Zaginęła kontrolka firmy M. Epstein za № 923, wyd. przez Magistrat m. Łodzi. Kilińskiego 216. 897-1



Krem „ORO“

usuwa
- Pieg i Pryszczce. -

- goldenberg** Elja zgubił dowód osobisty, wyd. w Czarnostrowie, gub. podolskiej. 937-3
- Łóra** Ryfka zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 859-3
- Wierszlikowicz** Bstera zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 827-3
- Wuperman** Gliko zgubiła legitymację. Młynarska 16. 924-1
- Wuperman** Szaja zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Młynarska 16. 923-3
- Wostenberg** Isebok Aba zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 915-3
- Wufmanówna** Luba zgubiła matrykulę z zyd. gimnazjum. 904-1
- Wandau** I. M. zgubił patent IV kategorii, wydany przez magistrat m. Łodzi. 947-1
- Wierle** Maurycy zgubił matrykulę gimn. im. ks. I. Skorupki. 963-1
- Zgubiono** paszport rodziny, wyd. w Łodzi, na imię Pinkusa Wroblewskiego. 910-3
- Zaginęła** kontrolka firmy M. Epstein za № 923, wyd. przez Magistrat m. Łodzi. Kilińskiego 216. 897-1
- Rozenholz** Lajbus zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 889-3
- Sar** Cela zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 909-3
- Szatehin** Aron zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 959-3
- Zborowska** Bronia zgubiła matrykulę, wyd. ze szkoły powszechnej № 126. 916-1
- Zurkowski** Izaak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 891-3
- Zgubiono** paszport rodziny, wydany w Łodzi, na imię Pinkusa Wroblewskiego. 910-3
- Zaginęła** kontrolka firmy M. Epstein za № 923, wyd. przez Magistrat m. Łodzi. Kilińskiego 216. 897-1
- SEKRETARKA**
wykwalifikow. buchalterka, potrzebna do instytucji dobroczynnej żydowskiej. Oferty pod „Sekretarka-buchalterka“ do adm. „Głosu“. 895-3

CASINO

Premjera!

Dziś!

Premjera!

CLOU SEZONU

„ANNA BOLEYN”

wielki dramat w 6 aktach.

Osoby:

HENRYK VIII, król angielski
 KRÓLOWA KATARZYNA ARAGONSKA
 KSIĘŻNICZKA MARJA
 KSIĄŻĘ NORFOLK
 ANNA BOLEYN, jego siostrzenica
 RYCERZ HENRYK NORRIS
 Joanna Seymour, dama dworu Anny Boleyn
 LADY ROCHFORD

Rycerze, żołnierze, mieszczanie, służba dworska, tancerki.

Osoby:

Mac Smeton
 Kardynał Wolcey
 Kardynał Campeggio
 Arcybiskup Cranmer
 Trefniś króla Henryka
 Hrabia Percy
 SIR WILLIAM KINGSTON, komendant twierdzy Tower

W roli Anny Boleyn

Henny Porten

W roli Henryka VIII

Emil Jannings

Reżyserował: **ERNEST LUBICZ**

Zdjęć dokonał: **Teodor Sparkul**. Dekoracje i wnętrza według projektów **K. Rychtera**.

Początek przedstawień o 3-ej.

Passe-Partout nieważne.

Muzyka kameralna pod dyrekcją p. **LEONA KANTORA** ściśle zastosowana do obrazu.